



Warszawa, 27 stycznia 2022 r.

DPA-I.418.1.2020

Szanowny Pan
Maciej Witucki
Prezydent
Konfederacji Lewiatan

Szanowny Panie,

w odpowiedzi na pismo zatytułowane „Apel organizacji praw człowieka i organizacji branżowych o zaniechanie prac nad projektem ustawy o wolności słowa w serwisach społecznościowych” skierowany do Prezesa Rady Ministrów, pana Mateusza Morawickiego, wskazuję, iż Minister Sprawiedliwości jako inicjator projektu ustawy o wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych nie zgadza się z tezami przedstawionymi we wskazanym piśmie.

Projekt ustawy o wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych jest inicjatywą szczególnie potrzebną do zapewnienia należytego stopnia ochrony konstytucyjnego praw obywatelskich w przestrzeni cyfrowej. Podstawowym celem regulacji zaproponowanych w przedmiotowym projekcie jest wprowadzenie instrumentów prawnych, przewidujących ochronę prawną dla użytkowników portali społecznościowych, niezależnie od stosowanych obecnie przez usługodawców mechanizmów filtrowania publikowanych treści. Stosowane przez niektórych usługodawców wewnętrzne postępowania kontrolne budzą często wiele kontrowersji, ze względu choćby na całkowitą dowolność usługodawców i osób wykonujących w ich imieniu zadania, w kształtowaniu polityki, co do treści uznawanych za niepożądane, w stosunku do których ogranicza się dostęp. Aktualnie osoby dotknięte arbitralnymi decyzjami usługodawców nie mają skutecznych narzędzi pozwalających na ich weryfikację. Zadaniem państwa jest wprowadzenie rozwiązań prawnych służących zapewnieniu ochrony praw i wolności obywatelskich, również w Internecie.

Za niezrozumiałe można uznać zarzuty co do arbitralności kontroli decyzji usługodawców. Rada Wolności Słowa ma zostać ukształtowana jako niezależny i wyspecjalizowany organ. W jej skład mają wchodzić fachowcy, przy czym przy rozpatrywaniu

spraw korzystać będą oni mogli także z opinii ekspertów w określonych dziedzinach. Radą kierować będzie Przewodniczący KRRiT, a więc osoba stojąca na czele organu dysponującego ogromnym doświadczeniem w zakresie ochrony wolności słowa w mediach. Pozostali członkowie Rady wybierani będą przez Sejm RP, a zatem przez organ dysponujący najsilniejszym mandatem społecznym. Co więcej wybór członków będzie wymagał szerokiego konsensusu politycznego.

Oczywistym jest, że w pracach legislacyjnych nad projektem ustawy brano pod uwagę negocjacje nad unijnym aktem Digital Services Act. Na tym etapie nie można jednak wskazać kiedy oraz w jakim ostatecznie kształcie DSA wejdzie w życie. Tymczasem już w tym momencie zachodzi pilna potrzeba ochrony polskich użytkowników przed arbitralnymi decyzjami podmiotów świadczących usługi serwisów społecznościowych. Projekt ustawy uwzględnia polską specyfikę oraz problemy jakich doznają polscy użytkownicy. Tymczasem obecny projekt DSA kładąc nacisk na zwalczanie nielegalnych treści, nie uwzględniają dostatecznie problematyki ochrony wolności słowa w Internecie.

Ponadto projekt ustawy reguluje wiele istotnych kwestii, które nie są przedmiotem DSA, jak tzw. “pozew ślepy”, czy postępowanie przed wyspecjalizowanym organem - Radą Wolności Słowa, którego zasadniczym zadaniem będzie rozpatrywanie skarg o przywrócenie dostępu do treści. Również DSA zakłada, że państwa członkowskie będą zobligowane do ustanowienia ścieżki odwoławczej od decyzji usługodawców. W pozostałych kwestiach projekt ustawy albo czerpie z projektu DSA (np. wewnątrz postępowanie kontrolne), albo zawiera rozwiązania, które będą mogły w łatwy sposób zostać zastąpione odpowiednimi postanowieniami DSA (np. sprawozdawczość).

Konieczność zapewnienia polskim obywatelom ochrony prawnej wymaga zatem podjęcia pilnych i skutecznych działań legislacyjnych. Na tą potrzebę odpowiada właśnie projekt ustawy przedstawiony przez Ministra Sprawiedliwości.

Z upoważnienia
Ministra Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta
Sekretarz Stanu
/podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

Izabela Antos, Podsekretarz Stanu, Zastępca Szefa KPRM